

b.r.

(Keszycki Xawery, Wda Gniemieniński)

Wiersz iatobny na śmierć s. p.

W J E R S Z Z A Ł O B N Y

Na Smierć

f. p.

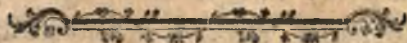
J A S N I E W J E L M O Z N E S O

X A W E R E G O

N A Ł Ę C Z

K Ę S Z Y C K I E G O

W O J E W O D Y S N I E Z N I N S K I E G O,
S T A R O S T Y M O S I N S K I E G O,
K A W A L E R A O R D E R O W P O L S K I C H.



*K*to dla Przyjaźni, i przysług Kraiowych
Stargał swe zdrowie, i życie położył;
Wart by mu wieniec z gałązek Laurowych
Naród choć na Grobie złożył.

Już

Już ten nie żyje! komu się należy
Ta dań wdzięczności. Już w ciemnym pomroczu
Szanownych jego zwłoków bryła leży.
XAWERY, zniknął nam z oczu!

Luba Przyjaźni! tyś pewnie nie знаła
Słodzych owoców przymierza twoiego,
Nad te, które ci pokosztować dała.
Wierność i Stałość Jego.

On dla wzmocnienia pieśzczonych twych związków,
Rad się poświęcał, rad w nich życie pędził;
A w celu spełnień twoich obowiązków,
Ni trudów, ni zdrowia szczedził.

Królu! Tyś nadeń nie miał Senatora:
Czyś go w potrzebie Kraju kiedy użył;
Czy inną iaką zdarzyła się pora;
Wiernie Ci radził, i służył.

Oczy-

Oczywisto! On był prawym twoim Synem;
O to się starał, tego zawŹe Źądał;
To było Jego pragnieniem iedyndem;
By Cię ŹczęŹliwŹ ogłędał.

Narodzie! wspomniy coŹ z Obywatela
Jego troŹkliwey korzystał przyŹlugi!
A ięŹli pamieć iey cię rozweŹfela,
WdzięcznoŹci wypłać Mu długi.

WŹszak to On MięŹta twoie pourzędał; (a)
On Źpory łatuł (b), On niechęci godził;
Łos twoy piaŹtował (c), Sprawy twe rozŹadzał;
On twoie przykroŹci Źlodził.

Twoia DomyŹlnoŹć, cel Jego iedyndy.
On wielu wsparcie, wielu dał obronę;
On Na tyŹięczne inne Jego czynny.
SkromnoŹć rzuciła zaŹłone.

Przyia-

(a) Przez KommiŹŹye Dobrego Porzędku.

(b) Na róznych KompromiŹŹach.

(c) Będać MarŹaŹkiem Trybunału Koronnego.

Przyjaźni! Królu! Ojczyzno! Narodzie!
Łączcie się teraz wdzięcznością wespół,
A w winney Męża tego Cnót nadgrodzie,
Uwieńczcie Jego popioły.

Dla was On zdrowie, dla was ważył życie.
Nieodwetowney litując się straty,
W smutnym Obrządku, potrząście obficie
Wonnemi Grób Jego kwiaty.

Mężu! którego Cnoty uwielbiamy.
Mężu! co Cię już ogarnął cień wieczny.
Wdzięczność ferc czułych, którą poświęcamy,
Przyimiy za hołd ostateczny.



F

xvii. 2. 1261